

Nauka na 100 procent

Narodowe Centrum Nauki (NCN) swoim działaniem udowodniło, że jest nie tylko ważnym elementem służącym rozwojowi nauki w Polsce, ale także ciałem opinotwórczym. Jedną z istotnych części składowych sukcesu tej instytucji oraz tym, co odróżnia sposób finansowania projektów przez NCN od starego systemu poprzedzającego NCN, jest możliwość pełnego finansowania kosztów projektów, włączając w to wynagrodzenia badaczy.

NCN, wzorem wielu innych międzynarodowych instytucji finansujących naukę, wprowadziło możliwość zatrudnienia naukowców w grantach w ramach umowy o pracę. Przez położenie głównego nacisku na poziom badań naukowych, niezależnie od posiadanego przez wnioskodawcę (czy wykonawców) etatu na uczelni lub w instytucie, NCN wykonało olbrzymi krok do przodu w staraniach o podwyższenie konkurencyjności nauki w Polsce. W wielu polskich instytucjach proces zatrudnienia na etat jest oparty na niejasnych zasadach i często prowadzony w oderwaniu od jakości pracy badawczej. Jednak naczelnym celem działania uczonych powinno być podejmowanie ambitnych naukowych wyzwań, a nie zdobycie etatu. NCN, dając możliwość finansowania zatrudnienia, lub jego części zgodnie z potrzebami projektu (a nie tylko dodatków do istniejących już pensji), w sposób istotny przyczynia się do tak w Polsce potrzebnego promowania wyższej jakości, rozpoznawalności i znaczenia badań naukowych na arenie światowej. Wprowadzając zasadę finansowania pełnych kosztów projektu, a więc także wynagrodzenia kierownika i wykonawców, niezależnie od wieku czy etapu kariery, NCN wpisuje się w standardy stosowane powszechnie przez prestiżowe instytucje finansujące badania naukowe, takie jak European Research Council (ERC) czy Wellcome Trust. Taki sposób działania jest uprawiany również przez wiele innych narodowych agencji w krajach wysokorozwiniętych, z dużymi tradycjami nauki, oraz długimi listami przełomowych odkryć. W Polsce model wspierania najlepszych naukowców i ich projektów jest od wielu lat promowany przez Fundację na rzecz Nauki Polskiej.

Możliwość zatrudniania naukowców, niezależnie od etapu ich kariery, w ramach finansowania projektów badawczych jest dobrem nadrzędnym w wysiłkach zmierzających do podwyższenia jakości nauki. Decydenci sterujący Narodowym Centrum Nauki, tzn. jego Rada i Dyrektor, a także Koordynatorzy Dyscyplin, udowodnili już wielokrotnie, że słuchają opinii środowiska naukowego oraz są otwarci na dyskusje i zmiany. Jednak w świetle tendencji zwiększania się wysokości indywidualnych grantów oraz zmniejszania się współczynnika sukcesu, w środowisku uczonych mogą pojawić się naciski, aby wprowadzić ograniczenia lub nadmierne regulacje, np. te dotyczące wynagrodzeń. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że NCN nie ulegnie tym naciskom i będzie konsekwentnie finansował najlepsze projekty w 100%, w ten sposób promując podwyższenie poziomu badań naukowych, a nie interesy naukowców etatowych.

Dużo kontrowersji zdają się wzbudzać wysokości wynagrodzeń w grantach. Dla jednych te sugerowane obecnie przez NCN są stanowczo za wysokie, dla innych za niskie (bo niekonkurencyjne i uniemożliwiające zatrudnienie specjalistów, niezbędnych do wykonania zadań w projekcie). W celu podjęcia dyskusji powinniśmy najpierw doprecyzować pojęcia. Sugerowane przez NCN wynagro-

dzenia to pensje brutto za 100% czasu, poświęconego na działalność naukową w obrębie projektu, a nie dodatek do pensji etatowej. Należy podkreślić, że proponowane przez NCN stawki wynagrodzeń to zalecenie, a nie zasada, której należy ściśle przestrzegać – i tak powinno pozostać. Proste zasady i regulacje są zazwyczaj najbardziej skuteczne i nie prowadzą do szkodliwego usztywnienia systemu. NCN powinno oprzeć swój system na pięciu takich zasadach: 1) nieograniczona możliwość zatrudnienia w ramach umowy o pracę kierowników i wykonawców grantów, niezależnie od ich etapu kariery i wieku; 2) kierownik ma prawo proponować stawki wynagrodzeń w projekcie, uzasadnione kwalifikacjami niezbędnymi na danym stanowisku i kosztami życia; 3) 100% jako limit zaangażowania badacza w pracę badawczą; 4) udział procentowy w wynagrodzeniu odpowiadający procentowemu udziałowi czasu pracy w projekcie; 5) kierownik powinien przekonać swoim doświadczeniem i osiągnięciami, że może skutecznie prowadzić projekt, deklarując adekwatny czas, który na ten projekt poświęci. Przykładowo, naukowiec z doświadczeniem, kierujący grupą złożoną z 8–10 osób, może starać się o grant Programu Maestro (grant do 4 mln złotych, który może sfinansować kilku badaczy na stażach poddoktorskich), angażując w to 20–30% swojego czasu. Takie zaangażowanie będzie brzmiało realistycznie i nie zamknie drogi dalszego rozwoju, także w oparciu o źródła inne niż NCN. (Dla porównania: grant ERC Advanced wysokości 2,5 mln euro wymaga minimum 30% zaangażowania od kierownika).

Stosując klarowne zasady bez dodatkowych nadregulacji, NCN przyczyni się do zminimalizowania wielu patologii, szerzących się w naszym środowisku i związanych z wynagrodzeniami. Jednak, aby skonstruować system aktywnie promujący jakość, należy także otworzyć drogę do atrakcyjnych i konkurencyjnych wynagrodzeń. Część młodych ludzi, którzy odnieśli sukces naukowy i są gotowi na podjęcie nowych wyzwań, nie będzie w ogóle rozważać Polski jako miejsca pracy, a NCN jako realistycznego źródła finansowania, jeśli zalecanym wynagrodzeniem w grantach NCN będzie 5000 zł brutto (czyli około 3500 zł netto) dla doktora. Tacy ludzie poszukają pozycji profesorskich w innych krajach, gdzie dostaną wynagrodzenie adekwatne do wykształcenia i umiejętności, a także porządny *start-up* na zorganizowanie laboratorium, zespołu i niezależnego programu badawczego. Problem jest palący, bo na arenie międzynarodowej naukowcy pracujący w Polsce są mało konkurencyjni (np. wyjątkowo niski poziom sukcesu w zdobywaniu funduszy ERC). Przejrzyste i uczciwe zasady oraz akceptacja konkurencyjnych wynagrodzeń są niezbędnymi składowymi w realizacji głównego celu NCN, jakim jest wspieranie wartościowych projektów naukowych, wymyślonych i realizowanych przez zdolnych i kreatywnych badaczy. Bez pielęgnowania i wspierania talentów nasz kraj, jego nauka, a także gospodarka nie staną się bardziej konkurencyjne.

AGNIESZKA CHACIŃSKA
JACEK JAWORSKI
MARTA MIĄCZYŃSKA